

Kamila Baraniecka-Olszewska, *Reko-rekonesans: praktyka autentyczności. Antropologiczne studium odtwórstwa historycznego II wojny światowej w Polsce*, Marek Derewiecki, Kęty 2018, ss. 391, fotografie

Książka Kamili Baranieckiej-Olszewskiej *Reko-rekonesans: praktyka autentyczności* (2018) jest wybitnym studium, poddającym wnikliwej refleksji zjawisko rekonstrukcji historycznej. Wieloletnie prace badawcze, wszechstronna, pogłębiona analiza materiałów terenowych oraz konsekwentne poszukiwanie właściwych narzędzi interpretacyjnych umożliwiły Badaczce sformułowanie interesujących wniosków dotyczących aspektów współczesności znacznie wykraczających poza tematykę rekonstrukcji.

Książka podsumowuje cztery lata badań etnograficznych (2012–2015), ale nie jest przeładowana materiałem terenowym. Przyjęcie takiej konwencji Autorka wyjaśnia przekonująco na stronie 21. W efekcie wywód jest zasadniczo teoretyczny, prowadzony w dialogu z istniejącą, obszerną literaturą przedmiotu. Materiał źródłowy pojawia się w nim jako ilustracja i konkretyzacja stawianych tez. Zaprezentowane w pracy fragmenty wywiadów są wyselekcjonowane w sposób bardzo przemyślany, a przy tym znakomicie osadzają twierdzenia ogólne w konkretnych sytuacjach opisywanych przez rekonstruktorów.

Literatura nie jest omówiona w osobnym rozdziale, ale konsekwentnie wplątana w argumentację – Autorka nieustannie dyskutuje z wcześniejszymi badaczami odtwórstwa zarówno polsko-, jak i anglojęzycznymi. Rekonstrukcję historyczną diagnozuje jako „sposób doświadczania historii we współczesnej kulturze” (s. 53). Takie spojrzenie umieszcza projekt w szerszych ramach antropologii doświadczenia, do której Autorka odsyła, przywołując i krytycznie analizując literaturę z tego zakresu. Prócz ujęć antropologicznych rozważa też koncepcje Franklina Ankersmita pomocne w objaśnianiu fenomenu „dotykania Historii” (s. 102) deklarowanego przez odtwórców. Wprowadza nieoczywiste pojęcie ciał będących „archiwami przeszłości” (s. 111), które pozwala jej sformułować śmiało wnioski: „siła działalności rekonstruktorskiej tkwi bowiem w ciele-archiwum. To ciała – ucieleśnione praktyki – legitymizują wizję historii” (s. 182). Jednak kategorią fundamentalną dla tej pracy jest autentyczność. Autorka odrzuca postmodernistyczną koncepcję symulaków, a wprowadzając podejście konstruktywistyczne, pogłębia je i niuansuje. Proponuje rozróżnienie na autentyczność przedmiotu i autentyczność egzystencjalną, by stwierdzić, że charakterystyczna dla odtwórstwa praktyka autentyczności zasadza się na „oscylacji między tymi dwoma porządkami” (s. 133). Wnioski dotyczące autentyczności wykraczają poza problematykę odtwórstwa i są adekwatne do szerszych rozważań o kulturze współczesnej.

Szukając narzędzi interpretacyjnych, Autorka niekiedy operuje przeciwstawieniami. Nigdy jednak nie skupia się na ekstremach, wnikliwie rozważając znajdujące się pomiędzy nimi obszary niejasności. Dobrym przykładem może tu być rozróżnienie sylwetka/rola wprowadzone z koniecznymi odwołaniami do teorii Richarda Schechnera i Irvinga Goffmana, ukazujące napięcie tworzące się pomiędzy biegunami tej opozycji.

Jeden z rozdziałów poświęcony jest roli kobiet w grupach rekonstrukcyjnych. Niewątpliwie ich pozycja w odtwórstwie nie jest kluczowa, ale Autorka nie zadowala się diagnozami sformułowanymi przy użyciu modnych określeń, takich jak marginalizacja czy wykluczenie, drążąc kwestię znacznie głębiej. W efekcie dochodzi do wniosku, że postawa kobiet nie jest zgodą „zdominowanych na dominację”, jak sugeruje jedna z wcześniejszych badaczek, ale „dynamicznym poszukiwaniem swojej pozycji w ramach praktyki autentyczności” (s. 261).

Niezwykle interesujący jest rozdział dotyczący „nieprzedstawialności” (s. 265), w którym Autorka pokazuje, że dla odtwórców oczywiste jest, że pewne zdarzenia z przeszłości nie nadają się do przedstawiania. Podobnie jasne jest, że rekonstrukcja niektórych wydarzeń lub aspektów wymaga szczególnego

taktu. Przywoływane przykłady doświadczeń rekonstruktorskich stają się punktem wyjścia do wypracowania ogólnych wniosków dotyczących nieprzedstawialności będącej z jednej strony „cechą przypisywaną wydarzeniom”, a z drugiej „pochodną dyskursu, tak historycznego jak medialnego” (s. 282).

Książkę, napisaną bardzo dobrym językiem, czyta się świetnie. Obszerna bibliografia zawiera wyłącznie pozycje przywołane i omówione (często polemicznie) w pracy. Wywód uzupełniony jest o dobrze wyselekcjonowany materiał fotograficzny.

Podsumowując, warto podkreślić, że zastosowanie gruntownie przemyślanych narzędzi analitycznych prowadzi do niebanalnych, ciekawych wniosków, których wartość eksplanacyjna wykracza poza fenomen odtwórstwa, pozwalając lepiej zrozumieć współczesne procesy społeczno-kulturowe.

*Anna Malewska-Szałygin*